

O. Marian Zawada OCD

# RODZINA A TRÓJCA ŚWIĘTA

## Powrót do Boskiego źródła



Flos Carmeli  
Poznań 2012

© FLOS CARMELI, 2012

*Redakcja*  
Wojciech Ciak

*Korekta*  
Zofia Błajek

*Na pierwszej stronie okładki wykorzystano*  
ikonę Świętej Życiodajnej Trójcy (Siostry Karmelitanki Bose Szczecin –  
Pracownia im. Braci Trapistów z Tibhirine)

*Imprimi potest*  
O. Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał  
Warszawa, dn. 7.07.2011 r., L. dz. 210/P/2011

*Imprimatur*  
Bp Marek Jędraszewski, Wikariusz Generalny  
Poznań, dn. 21.06.2011 r.

*Nihil obstat*  
Ks. Prał. Prof. dr hab. Romuald Niparko, Cenzor  
Poznań, dn. 21.06.2011 r.

*Wydawca*  
FLOS CARMELI Sp. z o.o.  
ul. Działowa 25, 61-747 Poznań  
tel.: 61 856 08 34; faks 61 856 09 47  
e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl  
www.floscarmeli.pl

*Druk i oprawa*  
TOTEM – Inowrocław

ISBN 978-83-62536-41-2

Zgodnie bowiem z dwoma paralelnymi fragmentami listów do Galatów i do Rzymian, Duch Święty rzeczywiście jest darem Ojca czyniącego nas swymi przybranymi synami, uczestnikami życia **rodziny Bożej.**

*(Błogosławiony Jan Paweł II)*

... dostęp do Ojca można odnaleźć tylko w Chrystusie – Drodze, Prawdzie i Życiu (por. J 14,6). Poprzez łaskę ludzie mogą stać się jednym Ciałem mistycznym w komunii Kościoła.

Poprzez kontemplację życia Chrystusa i poprzez sakramenty mamy dostęp do samego życia wewnętrznego Boga. Przez Chrzest jesteśmy włączeni w dynamikę Miłości **Rodziny Trzech Osób Boskich.**

*(Święty Josemaría Escrivá)*



## WSTĘP

Tajemnica Trójcy Świętej – wielki nieobecny temat we współczesnej wrażliwości duchowej – oraz problemy człowieka z osamotnieniem, pustką, wyobcowaniem, zagubieniem, którym to można nadać wspólny mianownik – duchowej bezdomności, stoją u źródeł tego medytacyjnego zamysłu rekolekcji w Czernej ( od 7 do 12 lipca 2008 roku).

Z jednej strony pragnęliśmy wesprzeć ludzi, których dotyczą wymienione doświadczenia, a z drugiej sięgnęliśmy odważnie do najwspanialszej dziedziny – by ukazać samego Boga jako Rodzinę i człowieka zaproszonego, by w Nim zamieszkać na zawsze. Naszym zdaniem, jest konkretna droga do odbudowy wiary w Miłość, pośród niesłuchanego wprost spustoszenia więzi międzyludzkich oraz pomiędzy ludźmi i Bogiem. Intuicje świętych mistyków o zamieszkanu w Trójcy Świętej oraz relacjach z Nią stały się inspiracją, by zaofiarować pogłębiony materiał na ten temat.

Tajemnicy Trójcy Świętej nie można wypowiedzieć, ani nawet w jakikolwiek sposób słowem ogarnąć, lecz można użyć słonecznych słów, które wskazują na kierunek myślenia, by móc „odgadnąć”, ileż jest piękna rozsianego w świętych słowach Pism, ile też piękna w człowieczym

sercu. Niech pokornie spisane staną się ubogim hymnem, niemy i bezsilny wobec bezmiaru Miłości.

Należałoby przeciwstawiać się dwom zatrutym formacjom myślenia. Pierwsza usiłuje ukazać Boga jako tyrana czy despotę, ograbiającego człowieka z wolności i szczęścia. Usiłuje się wmówić człowiekowi, że może być wolny i szczęśliwy dopiero wtedy, gdy usunie Boga ze swego życia. Stwórca natomiast powołuje do istnienia nade wszystko dla szczęścia i boskiej wolności.

Druga formacja myślenia stara się ukazać człowieka jako zdziczały produkt doczesności, pełen mętnych tęsknot, wrzucony w wartką historię, która rządzi się przypadkiem, osamotnieniem, niezrozumieniem, śmiercią, a podszta jest absurdem. Należy uporczywie wręcz powtarzać za mistykami, którzy mieli dostęp do tajemnicy człowieka, że w samym centrum ludzkiego istnienia zasiada, jak na tronie, Najwyższe Piękno – Bóg. A nie jest to „jakieś przyozdobienie” jego istnienia, ale nabudowanie człowieczeństwa na fundamentach Piękna Niewyczerpanego.

Tym dwom, wcześniej wspomnianym, destrukcyjnym tendencjom pragniemy przeciwstawić prawdę o pięknie Boga i pięknie człowieka, która kumuluje się w przestrzeni rodziny. Bóg jest wspólnotą Miłości, Ojca i Syna. Człowiek poczyna się w rodzinie, i powołany jest do wieczystego zamieszkania w Boskiej Wspólnocie. Stanowi to jeden z zasadniczych kluczy. A jest to ponadto klucz do Jego Domu, do mieszkań, które nam przygotował. Zarówno Stwórca, jak i człowiek żyje rodziną, wspólnotą, bliskością. Pragniemy pójść tym śladem, by „odnaleźć się” w domu, u siebie, a jednocześnie u Boga, uczyć się pokornie Bos-

kiego zamieszkania. Kiedyś ten, który był Świetlisty, upadł, porzucając miejsce swego zamieszkiwania. Dlatego bezdomność jest czasami tak okrutna i złowróżbna.

Zmęczonego współczesnego człowieka czasami trudno obudzić do podziwu nad tym, co go wysoce przerasta, bo poprzestaje na pięknie banalnym, niemal „podręcznym”. A tajemnica Trójcy jest zawrotnie przepastna. Zawiera w sobie również „odwęę konfrontacji” z Pięknem najbardziej wymagającym, ale i z istotnym wymiarem naszego powołania do podobieństwa temu Pięknu. Niech strony te pozostaną swoistą pieśnią wdzięczności za Boską wierność człowiekowi.

Pragnę podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tych przemyśleń w formie książki. Autorką medytacji (ostatnia część książki) jest s. Urszula, uczestniczka rekolekcji.

Niech Zamieszkały zamieszka także pośród was, pod dachami waszych pragnień i dążeń, abyśmy mogli razem uczyć się już tu na ziemi tego „sposobu zamieszkania” we wspólnocie, której na imię jest Bóg.

Kraków, Wielki Post 2010







KONFERENCJA I.  
WPROWADZENIE DO TAJEMNICY  
TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Temat Boskiej Wspólnoty Trójcy Świętej klarownie i mocno osadza nas we wspólnym przestrzeni Bożego życia, życia wewnętrznego samego Boga. Dzięki temu możemy odkrywać, głębiej rozumieć i pokochać to, że Bóg jest wspólnotą, że jest rodziną, że jest domem. Możemy też głębiej wejść w relacje z poszczególnymi Osobami – przeżyć i doświadczyć bardzo głęboko kim, jest Ojciec, a dzięki temu bardziej pokochać i bardziej rozumieć to, kim jest Ojciec. Możemy zobaczyć i rozumieć, kim jest Syn, kim jest Dziecko Boga i tym lepiej zobaczyć swoje relacje synowskie, relacje dziecka do Boga. I wreszcie, w ten sam sposób – rozeznaczyć piękne i rozbudowane relacje z Duchem Świętym, który jest miłością. Napotykając tajemnicę Boskiej wspólnoty, możemy rozradować się tym, że Bóg zawiązał wspólnotę rodzinną z nami, że, pomimo naszych ograniczeń i słabości, chce być naszym Bogiem i ze świętą niecierpliwością utrzymuje relacje z nami. Niezwykłym, niemal olśnieniem, jest odkrycie, że Bóg powodowany miłością do człowieka, pragnie z nim być. Takie odkrycie stanowi o początku fascynacji Bożą Wspólnotą. Natomiast u końca pojawia się pragnienie, by zwrócić Trójcy Świętej rodzinę ludzkości, by

świętować powrót całej ludzkości do Boga, a zatem odnaleźć nasze własne rodziny na tym planie i starać się żyć rodzinnie na wzór samego Boga.

Mówiąc o Bogu, o Trójcy, możemy śmiało wypowiedzieć to, co najbardziej piękne i idealne, używać słów najbardziej wzniosłych, uroczyстых i odświętnych, bo w Trójcy wszystkie nasze ideały i marzenia są dosłowne, oczywiste, prawdziwe, są oszołamiające. Możemy wyrażać to wszystko, co niemożliwe i czego nam brakuje, i za czym tęsknimy, bo przecież sam Jezus zostawił nam swoje słowa, że *w Bogu wszystko jest możliwe* (Mk 10,27)<sup>1</sup>. A zatem, nasze marzenia o szczęściu, o miłości, o zachwycie, o pięknie daru i pięknie przyjmowania, mogą dzięki temu ożyć i znaleźć w Trójcy Świętej swe potwierdzenie. Jest to uzasadnione, ponieważ nasz Bóg przychodzi nie tylko po to, by nam „coś” ofiarować – a mamy pokusę, by naszego Boga traktować jako jedynie jakiś radosny kontekst życia, aby nas pocieszył, obdarował „czymś” z zestawu naszych potrzeb – Bóg chce nam dać nade wszystko samego siebie. Co więcej, daje nam siebie nieodwołalnie i bez reszty, by w nas żyć. Do tej prawdy pragniemy dotrzeć z całą siłą przenikliwości wiary. Oczywiście, Bóg natrafia na naszą małoduszność, na niedowierzanie: czy to jest możliwe, czy naprawdę jestem godny miłości Boga? Ale przecież to Bóg sprawia, że możemy Go przyjmować, to Bóg sprawia, że pomimo naszych ograniczeń i z naszymi ograniczeniami możemy z Nim obcować. Jakże cudowne są słowa, które Kościół odnajduje u proroka Ozeasza o oblubienicy pro-

---

<sup>1</sup> Cytaty w całej książce pochodzą z Pisma św. według IV wydania Biblii Tysiąclecia.

wadzonej na pustynię: *chcę ją przynęcić, na pustynię ją wyprowadzić i mówić do jej serca* (Oz 2,16). Czy mogą być piękniejsze słowa na rozpoczęcie rekolekcji? Bo na pustyni Bóg chce nam mówić do serca i człowiek na pustyni staje się uległy, i dzięki temu ożywa prawda o tym, że na pustyni ludzkość, że on sam jest zaślubiany przez Boga. Dusza człowieka jest oblubienicą Pana. Miłuje ją do Boskiego szaleństwa. Czyż mogą być piękniejsze słowa niż prawda o uzdrowieniu kobiety (Łk 13,11-12), która bardzo długo chorowała na szczególnie dokuczliwą chorobę. Była bezradna, ale wierzyła, że Chrystus może ją uzdrowić, kiedy ona Go dotknie. Rekolekcje to czas najlepszy, by dotknąć Boga, frędzli płaszcza łaski i jeśli nasza wiara nam pozwala przychodzić do ołtarza, przyjeżdżać na rekolekcje, to tym bardziej jesteśmy zaproszeni do zdrowia. Co więcej, dzisiejsza Ewangelia mówi nam o wskrzeszeniu, wskrzeszeniu dziewczynki. Mamy piękną relację ojca zatroskanego o swoją córkę, który przychodzi do Syna, by prosić o życie. Kontekst przychodzenia jest tu istotny. Ojciec nie zważa na docinki, na próby powstrzymania go przed „zawracaniem głowy” Mistrzowi z Nazaretu. On przychodzi i prosi, i doświadcza, jak Chrystus powołuje do życia, obdarza na nowo życiem. Ujmuje córkę za rękę i pomaga jej wstać. Te słowa, które potrafiły nas przyprawić o nadprzyrodzony „dreszcz”, są nam potrzebne, by uwierzyć, że Bóg może dokonać o wiele więcej w naszym życiu niż możemy prosić. A święty Paweł mówi: „nieskończenie więcej” (Ef 3,20).

Dzisiaj, kiedy mówi się tak często o „wygnaniu” Trójcy Świętej (Bruno Forte), o zapomnieniu o Niej, sugeruje się, że jest to prawda zbyt daleka, abstrakcyjna, niekonkretna, że nie przystaje do współczesności, należy świadczyć o tym

„nieskończenie więcej”. Może rodzi się w naszym sercu wątpliwość, że sama Święta Rodzina to i tak już ideał o „piętro” za wysoko, a co dopiero sama Trójca Święta! Ale dzięki słowom Pisma chcemy uczynić tę prawdę bliską, pełną barw, pełną kształtu dla nas, tak że można będzie jej dotknąć. Skoro tak potrzeba dzisiaj, jak to niektórzy mówią, „kontemplacji rodzinnej”, to pójdźmy tą drogą. Niech słowa tych rekolekcji padną na macierzyńską, płodną ziemię. Jak siewca rozrzuca nasienie, a ono pada na dobrą ziemię i w końcu przynosi obfity owoc, tak również wy przyjmijcie te słowa ku owocowaniu. Niech staną się prawdą, niech rosną w was, niech wprawiają was w podziw. Jest to potrzebne, by Bogiem się zachwycić, odkryć Jego wewnętrzne piękno. Teolodzy mówią o Bogu, że jest Bogiem „nad nami”, jak Ojciec, który pragnie nam siebie udzielić i że Bóg Trójca jest „przy nas”, jak również przed nami jest Jezus, który nas wyprzedził do nieba, przygotował wszystko, a do tego nam towarzyszy. Również Trójca Bogiem jest „w nas”, poprzez Ducha Świętego, który nas otwiera na Boże życie. Zatem, Ojciec nad nami – to Boża troska o człowieka (co nazywamy Bożą Opatrznością); Syn z nami – to braterstwo Boga, Jego rodzinność, zbratanie z człowiekiem, a możemy mówić do Boga: nasz Bracie Jezusie, Bracie w człowieczeństwie. Wreszcie Duch Boży – to „wszystko Boże”, co w nas pracuje, przemienia, co nas odnawia, co napęśnia.

KONFERENCJA II.  
TRZY PODSTAWOWE  
RELACJE TRYNITARNE

W tajemnicy Trójcy Świętej istnieją trzy rzeczywistości do kontemplacji: pochodzenie, przenikanie i posyłanie.

Formuły trynitarne stwierdzają, że Syn *pochodzi odwiecznie* od Ojca, tzn. że wszystko otrzymuje od Niego. Pochodzenie jest rodzeniem – Ojciec bez początku i końca jest Tym-który-rodzi. Nie znamy sposobu *rodzenia*, ale jest jedyne słowo, którego Kościół używa, by nam uprzystępnić tę relację. O Duchu Świętym mówimy, że pochodzi od Ojca i Syna (*filioque*). Pochodzenie Syna podzieliło chrześcijaństwo, gdyż Kościół wschodni utrzymywał, że Duch pochodzi od Ojca *przez* Syna.

Na tym tle, Boskiego *pochodzenia*, możemy zbudować myślenie o naszym pochodzeniu. Jeżeli wszystko pochodzi od Boga, to sytuuję się w przestrzeni Boskiego pochodzenia i mogę jednocześnie uchwycić prawdę o synostwie, odnajdując się „na miejscu” Syna. Nasza tajemnica *wyraasta* z Boga.

Pochodzenie to również określa stosunek do tradycji, kultury, rodziny – słowem wszystkiego, w czym człowiek może odnajdywać swój początek, gdzie się rozpoznaje, gdzie

potwierdza swą tożsamość i ciągłość istnienia. Z tej relacji wywodzi się głęboka wdzięczność za wszystko, w czym człowiek wyrasta. Rodzina jest zatem dziełem Boga.

Kolejną relacją trynitarną jest przenikanie. Wyraża ono dwie prawdy: o wzajemnym przenikaniu się Osób (gr. *perichóresis*) oraz o wzajemnym zamieszkiwaniu w sobie (łac. *circumincessio* – dosł. *przesiadywać* u siebie. To łacińskie słowo oznacza także „przechodzić wzajemnie do siebie, wzajemnie udzielać się sobie przez pochodzenie”. Perychoreza jest czymś aktywnym – dynamicznym przenikaniem i biernym zarazem – „byciem u”. Można by stwierdzić, że Osoby wzajemnie w sobie *zasiadają* i współistnieją. Przenikanie możemy wyrazić także jako „przelewanie się” Osób. Żeby prawidłowo myśleć w tak subtelnych kwestiach, należy odróżnić jedność Osób od ich jedyności, czyli Ich doskonałą odrębność, wyłączność i niepowtarzalność. Przenikanie broni jednocześnie jedyności i jedności Osób. Jak mawiał święty Fulgencjusz:

Z powodu tej jedności Ojciec jest cały w Synu, cały w Duchu Świętym; Syn jest cały w Ojcu, cały w Duchu Świętym; Duch Święty jest cały w Ojcu, cały w Synu (BF IV, 44; DS 1331).

Ideę przenikania możemy odnieść do naszej wiary – wiara to po części dar przenikania boskich prawd. W pewnym sensie światło przenikania pomaga nam w przenikaniu tajemnic Trójjedynego, przenikaniu do wnętrza. Drogą przenikania idzie empatia, której święta Benedykta od Krzyża poświęciła wielkie dzieło. Potrzebna nam jest swego rodzaju *boska empatia*, abyśmy posiadli zdolność odczuwania innych (empatia emocjonalna), umiejętność przyjmowania ich sposobu myślenia, spojrzenia z ich perspek-

tywy na rzeczywistość (empatia poznawcza). Perychoreza oznacza wnikanie w tajemnicę boskiego sposobu widzenia. Uczymy się jednocześnie sposobu zamieszkiwania w Bogu. Owszem, istnieje przestrzeń, gdzie mieszka szatan (Ap 2,13), on też powraca i z powrotem chce zamieszkać w człowieku (por. Łk 11,26), ale dla nas jest najistotniejsze, że to Duch Święty mieszka w nas (2 Tm 1,14). Bóg zamieszkał wśród ludzi, by człowiek mógł zamieszkać w Bogu. Ta wzajemność zamieszkiwania idzie przez obłok na pustyni, przez świątynię w Ziemi obiecanej oraz przez obietnicę Bożego budowania: *jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą* (Ps 127,1). Dlatego rozpoczynamy od Trójcy Świętej. Zamieszkać, znaczy najpierw odnaleźć prawdę o zamieszkaniu Boga we mnie. Mistrzynią w tej kwestii jest święta Teresa od Jezusa ze swoimi siedmioma mieszkaniem z duchowej twierdzy; jest nią również bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej, która ze swego imienia, Elisabeth (które tłumaczyła jako dom Boga<sup>1</sup>), uczyniła drogę duchową.

Dla rozumienia Tajemnicy Trójcy Świętej istotne jest również słowo „posłać” – łac. *missio*. Z historii zbawienia dowiadujemy się, że Ojciec posyła Syna, następnie Ojciec wraz z Synem – posyłają Ducha Świętego. Bóg tak umiłował świat, że *posłał swego Syna jako ofiarę przebłagalną* (1J 4,10). A Jezus dziękuje Ojcu, że *poznali, żeś Ty mnie posłał* (J 17,25).

---

<sup>1</sup> Por. C. De Meester, *Elżbieta od Trójcy Świętej. Biografia*, Poznań 2008, s. 86, przypis 10: „[...] Dla oznaczenia «domu Boga» wyrazem hebrajskim jest *bethel*. Takie znaczenie imienia Elżbiety można podważyć; prawdopodobnie oznacza ono: «Mój Bóg jest pełnią» (albo «obfitością»). Nie szkodzi, Elżbieta zawsze wierzyła, że jej imię oznacza «dom Boga» i dało jej to dużo dobrego! Z pewnością rzeczywiście znaczenie tak samo by jej się podobało”.

Rozpoznanie Jezusa jako posłanego wydaje się kluczem do mądrzejszego poruszania się po świecie duchowym. Ten sam Jezus obiecuje: *odejdę i pošlę Go* [tj. Ducha Świętego] *do was* (J 16,7). Posłany Bóg do człowieka – oto sposób ujawnienia się, objawiania właściwy Bogu.

Również o Duchu Świętym dowiadujemy się ważnych rzeczy: *na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do waszych serc Ducha Syna swego, który woła „Abba”* (Ga 4,6). Duch wysłany jest do serc! Przychodzi, by dać nam nowe serce, jak to znajdujemy u Ezechiela: *Dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do wnętrza waszego* (Ez 36,26). Oto posłany Duch-Ogień z nieba.

W tym kluczu posłania należy również odnaleźć siebie. Najpierw dlatego, że tego chce Chrystus: *jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam* (J 20,21). W ten sam sposób, jak posłanie Syna przez Ojca, jesteśmy posyłani przez Syna. To należy odkryć! Następnie przenikać tajemnicę ognia duchowego, który posyła, który nie pozwala stać w miejscu. Taki niech będzie cel tych rekolekcji.

Z natury Boga możemy wyczytać podstawową prawdę, że Bóg jest Wspólnotą Trzech, to znaczy – przy różności Osób, Ich zadań i tożsamości, Osoby mają jedną naturę. Ale rodzina to nie tylko zbiór osób, jakiś kolektyw, grono. Nie wystarczy realizowanie jakichś celów. Rodzina to przede wszystkim więzi, a zwłaszcza to, co można by nazwać „przestrzenią intymności”, osobistego powierzania siebie, odkrywania swych tajemnic, o których inni nie wiedzą. To tajemnice spajają, cementują więź. Tajemnica to „coś”, co oddziela od otoczenia czy systemu społecznego, w którym żyjemy. Rodzina to niezwykle wydarzenie, to niezwykle



stan. O tym wszystkim pragniemy mówić podczas tych rekolekcji, abyśmy odnaleźli prawdę o rodzinie, odnaleźli prawdę o Bogu, o naszych rodzinach i w tym niezwykłym splocie spraw mogli doświadczyć ożywiającej, uzdrawiającej, a czasami wskrzeszającej nasze rodziny łaski.



## SPIS TREŚCI

Wstęp.....	7
Konferencja I. Wprowadzenie do tajemnicy Trójcy Świętej .....	11
Konferencja II. Trzy podstawowe relacje trynitarnie.....	15
Konferencja III. Tajemnica Trójcy Świętej – teologia daru.....	20
Konferencja IV. Postać Boga Ojca – udzielanie życia w jedności.....	31
Konferencja V. Postać Syna – doskonała odpowiedź.....	41
Konferencja VI. Postać Ducha Świętego – droga Miłości.....	53
Konferencja VII. Obrazy Trójcy Świętej.....	63
Konferencja VIII. Maryja i Trójca Święta .....	76
Konferencja IX. Kościół – niewidzialna i widzialna jedność .....	82
Konferencja X. Dar Eucharystii.....	88

1. Eucharystyczny dar pamięci i zapomnienia .....	89
2. Żywa osoba Jezusa .....	93
3. Owocowanie miłości.....	95
Konferencja XI.	
Cel człowieka – powrót do Trójcy Świętej.....	97
Konferencja XII.	
Współdziałanie i jedność z Bogiem.....	107
Konferencja XIII.	
Mechanizmy przeciw jedności.....	113
Konferencja XIV.	
Trójca Święta – ikona Rublowa.....	118
Konferencja XV.	
Światło obrazu, światło ikony.....	126
Medytacje.....	134
1. Życie wewnętrzne Trójcy Świętej .....	134
Przekaz życia i miłości .....	134
Istota i istnienie .....	135
Odrębność osób, choć jedność w naturze.	
Perychoreza .....	135
Boskie przymioty Trójcy Świętej .....	136
Stworzenie, jako dar z siebie Trójcy i zaproszenie do powrotu na Jej łono.....	136
2. Środki zjednoczenia człowieka z Trójcą Świętą...137	
3. Płodność apostołska efektem zjednoczenia z Trójcą Świętą .....	141
4. Kontemplacja Trójcy Świętej.....	144